

Symbol Ameryki zatruty ołowianą amunicją

28 lutego 2022

Symbol USA, bielik amerykański, jest zagrożony bardziej niż sądzono. Niemal połowa ptaków wykazuje objawy chronicznego narażenia na ołów. Bielik już raz znalazł się na krawędzi zagłady. Populacja zaczęła się odbudowywać po tym, jak w 1972 roku zakazano stosowania DDT. Teraz dowiadujemy się, że w organizmach 46% bielików występują toksyczne poziomy ołowiu. Ptaki zatruwają się amunicją używaną podczas polowań.



Naukowcy z amerykańskich uniwersytetów oraz instytucji badawczych sprawdzili poziom ołowiu w organizmach 1210 bielików amerykańskich i orłów przednich, w tym u 620 żywych ptaków. Okazało się, że u 46% bielików i 47% orłów przednich badania kości wykazały chroniczne zatrucie ołowiem, a u 27-33% bielików i 7-35% orłów przednich wyniki badań wątroby, krwi i piór wykazały na ostre zatrucie ołowiem. Problem jest więc bardzo poważny i zagraża przede wszystkim populacji bielika amerykańskiego. Naukowcy szacują bowiem, że zatrucie ołowiem spowalnia tempo rozrostu populacji o 3,8%. W przypadku orła przedniego jest to 0,8%.

„To pierwsze badania, w których byliśmy w stanie ocenić poziom zatrucia ołowiem i jego skutki dla całej populacji jakiegokolwiek gatunku w skali całego kontynentu. Zaskoczyło nas, że aż 50% ptaków jest bez przerwy narażonych na kontakt z ołowiem” – mówi współautor badań Todd Katzner z U.S. Geological Survey.

Ołów jest neurotoksyną, która nawet w niewielkich stężeniach zaburza równowagę i wytrzymałość ptaków, upośledzając ich zdolność do lotu, polowania i reprodukcji. W wyższych dawkach

wywołuje drgawki, problemy z oddychaniem i śmierć. Naukowców martwi też fakt osłabienia kondycji całej populacji, która w niedalekiej przyszłości będzie musiała stawić czoła takim zjawiskom jak zmiany klimatu czy rozprzestrzeniające się choroby zakaźne.

Ptaki zatruwają się amunicją używaną przez myśliwych, pozostawioną w szczątkach zabitych zwierząt. Świadczy o tym chociażby fakt, że najwyższy poziom ołowiu w ich organizmach notuje się jesienią i zimą, kiedy to z jednej strony w wielu stanach są sezony łowieckie, a z drugiej, drapieżniki częściej pożywiają się padliną. Weterynarz i dyrektor Raptor Center na University of Minnesota, Victoria Hall, mówi, że u „85–90% ptaków, które trafiają do naszego szpitala ma ołów we krwi, a na prześwietleniach często widzimy fragmenty pocisków w ich żołądkach”. Z kolei Laura Hale, prezes Badger Run Wildlife Rehab mówi, że nigdy nie zapomni pierwszego bielika z ostrym zatruciem ołowiem. Ptaka przyniósł człowiek, który znalazł go pod krzakiem. Młody bielik miał kłopoty z oddychaniem, nie mówiąc już o staniu czy locie. „To coś okropnego, gdy patrzy się na bielika nie mogącego oddychać z powodu zatrucia ołowiem. Coś naprawdę strasznego”, mówi drżącym głosem. Po 48 godzinach w klinice zwierzę dostało konwulsji i zmarło.

Naukowcy chcieliby przekonać myśliwych, by zrezygnowali z ołowianej amunicji na rzecz np. miedzianej. Od lat bowiem wiadomo, że używanie ołowianej amunicji do polowań jest szkodliwe dla wielu gatunków. Przed kilku laty okazało się, że kondor amerykański, gatunek, który już w przeszłości wymarł na wolności, a którego udało się uratować, jest zagrożony przez amunicję zawierającą ołów. Zresztą już w roku 1991 zakazano wykorzystywania takiej amunicji podczas polowań na ptactwo wodne. Wówczas chodziło o obawę przed zatruciem wód. Jednak ołowiana amunicja jest powszechnie używana w czasie polowania na inne zwierzęta.

Wiadomo, że ołowiana amunicja zatrzuwa wiele innych gatunków, w tym jastrzębie, gęsi czy łabędzie. Jednak bieliki są

szczególnie na niego wrażliwe. „Są jak kanarki w kopalni. To jeden z tych gatunków, który najwcześniej pokazuje, że coś niedobrego dzieje się w środowisku” – mówi Jennifer Cedarleaf z Alaska Raptor Center.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Science.org

Źródło: KopalniaWiedzy.pl